



Postaram się w krótkich słowach streszczyć przebieg mojego powrotu od chwili zesłania do Rosji do czasu, wstąpienia do G.S.

Maria Stolińska urodziłam się dnia 2. II. 1925 w Warszawie w Łomży ukończyłam 2 klasy gimnazjum i w roku 1940-10. II zostałam wywieziona przez władze sowieckie wraz z rodziną jako zestani polityczni do Rosji. Wyjazd nastąpił nagle, że nie zdążyliśmy zabrać ze sobą nawet najpotrzebniejszych rzeczy. Podróż odbyła się w bardzo ciężkich warunkach. W wagonie stłoczona nas jak wielkich przestado wców. Wagony były to towarowe.

Miejscem skazania była Archangielska obłasc rejon Siandoma. posiadek Iksa kwartał 90. w okolicy nizinnej polimytej lasami okoliczności obszar bagnisty. Umieszczona nas w ciasnych barakach sprzyjających rozmnożeniu insektów. Baraki zajmowali zestanci otulicy znajdujący się w tych samych warunkach życia. Zajęciem moim była ciężka praca leśna, przy obróbce drewna. Praca była przymuszona na t. zw. normy, których w przeważnej części nikt nie był w stanie wykonać.

Wynagrodzenie było za pracę tak minimalne że nie wystarczyło na utrzymanie. Pieniądze wystraszowało się ze sprzedawanych rzeczy przywiezionych. Ubrania które niszczyły się przy ciężkiej, fizycznej pracy nie można było nabyć nigdzie, tak że zimą ludzie chodzili obdarci w płachmanach, odmrażając ręce, nogi twarze. Stosunek władz do obywateli był karygodny nie licząc, ciągłe rewizje w poszukiwaniu broni i mg niedawaty spokoju nawet w nocy. Oprócz tego szerzone na wielką skalę propagandę atny polską i komunistyczną.

Pomocy lekarskiej nie było wogóle. Szerzyły się epidemie jak tyfus, dyszenterja, które porażały ze sobą masę ofiar do których należeli także dziadek mój i babcia. Stoliczki Józef 72 lat. Ludwika lat 64. Łączność z rodziną utrzymywać mogłam do wojny sowiecko niemieckiej, lecz wiadomości były bardzo słabe ograniczające wyłącznie do spraw zewnętrznych zlosem, z dniem izyciem najbliższ

Wyzwolenie.

Wyzwolenie. Kres naszym miłom przyniósł Amnestia lecz mimo to nie wolno nam było uciekać z powiatu.

Pragnąc więc wyrwać się stąd i wstąpić do wojska polskiego zaczęłam działać na swoją własną rękę. Sama jedna bez pomocy puszczałam się w wielką, nieznana drogę. Bez pomocy i bez pomocy.

Dotarłam wreszcie do celu i tu 20-V-1942 roku już na terenie Persji w Teheranie wstąpiłam do P.S.H. Szczęśliwa w od dnia tego będę mogła z wszystkich sił służyć ojczyźnie.

Polska

Stołnicka Staria.

Podhórsk dnia 4.5.1942r.